

Rozmowy na forum OBWE: perspektywa Rosji, Ukrainy i Zachodu

Justyna Gotkowska, Krzysztof Nieczypor, Witold Rodkiewicz

13 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie Stałej Rady OBWE inaugurujące przewodnictwo Polski w tej organizacji. W jego trakcie miała miejsce sesja poświęcona kwestiom bezpieczeństwa europejskiego i dyskusji na temat żądań przedstawionych przez Rosję w tej sprawie. Ustosunkowywały się do nich głównie delegacje państw zachodnich oraz Ukrainy, po raz pierwszy mogącej uczestniczyć w ten sposób w rozmowach z Moskwą. Było to ostatnie z serii trzech uzgodnionych dotąd spotkań z przedstawicielami Rosji (wcześniejsze miały miejsce 9 i 10 stycznia w Genewie oraz 12 stycznia w Brukseli).

Perspektywa rosyjska

Strona rosyjska przedstawiła po raz trzeci swoje żądania prawnie wiążących gwarancji bezpieczeństwa ze strony Stanów Zjednoczonych i NATO. Rosyjski stały przedstawiciel w OBWE ambasador Aleksandr Łukaszewicz podkreślił, że otrzymanie takich gwarancji jest dla FR „bezwartunkową koniecznością”. Ponadto zażądał on nadania prawnie obowiązującej mocy zasadzie niepodzielności bezpieczeństwa. Groził także, że jeśli Rosja nie usłyszy konstruktywnej odpowiedzi na wniesione propozycje w rozsądnym terminie (którego określenia odmówił), to nastąpi „pogorszenie sytuacji bezpieczeństwa wszystkich bez wyjątku państw”, i ostrzegł przed perspektywą kryzysu „z niedającymi się przewidzieć konsekwencjami dla bezpieczeństwa europejskiego”. Stwierdził również, że Rosji nie jest potrzebny „pokój za wszelką cenę”. Ponadto powtórzył zgłaszane od wielu lat postulaty rosyjskie dotyczące samej OBWE – tj. nadania jej osobowości prawnej (organizacja formalnie nadal jej nie posiada), ściślejszego niż dotychczas podporządkowania działalności poszczególnych jej biur i misji polowych państwom członkowskim oraz zlikwidowania tzw. geograficznej nierównowagi (rzekomej dominacji państw zachodnich i ich perspektywy) w jej działalności.

Podczas briefingu udzielonego po posiedzeniu Rady Łukaszewicz podkreślał rozczarowanie delegacji rosyjskiej reakcją strony zachodniej na propozycje Moskwy. Z jednej strony zapewniał, że Rosja nie zrezygnuje ze ścieżki dyplomatycznej, z drugiej jednak, pytany o użycie przez Moskwę środków wojskowych, odpowiedział, że zależy to od odpowiedzi Zachodu na rosyjską ofertę.

Wypowiedzi strony rosyjskiej na posiedzeniu Stałej Rady OBWE i po jego zakończeniu nie wniosły żadnych nowych elementów w porównaniu z tym, co wiadomo o stanowisku Moskwy przedstawionym w czasie rozmów z Amerykanami w Genewie w dniach 9–10 stycznia i z przedstawicielami państw NATO w Brukseli 12 stycznia i po nich. Strona

rosyjska nie kryła, że nie oczekiwała żadnych rezultatów spotkania w ramach OBWE, a jej decyzja o tym, czy podążać dalej ścieżką dyplomatyczną, zależy od stanowiska Waszyngtonu i Brukseli (NATO). Rosyjski reprezentant znów prowadził wcześniejszą grę polegającą na wysyłaniu sprzecznych i wzajemnie się wykluczających sygnałów. Z jednej strony sugerował, że Rosja będzie kontynuowała rozmowy, z drugiej zaś, że dotychczasowe reakcje zachodnie są dla Moskwy niesatysfakcjonujące, a więc, że nie ma podstaw do dalszych rozmów. Podobnie w kwestii użycia siły Łukaszewicz z jednej strony powtarzał, że Moskwa stawia na dyplomację, a z drugiej dawał do zrozumienia, iż Rosja może użyć siły, jeśli Zachód odrzuci jej żądania. Wydaje się, że rosyjska dyplomacja liczy, że zarówno NATO, jak i Stany Zjednoczone pójdą jednak na dalsze ustępstwa w swoich pisemnych odpowiedziach, których zażądała strona rosyjska.

Perspektywa zachodnia

Ze strony zachodniej po spotkaniu opublikowano dwa oświadczenia przedstawione na forum OBWE, stanowiące odpowiedź na zapowiedzi polskiego przewodnictwa ożywienia dyskusji w ramach organizacji na temat bezpieczeństwa europejskiego. Pierwsze oświadczenie zostało uzgodnione przez państwa unijne i opublikowane przez przedstawicielstwo UE przy OBWE, drugie zaś wydane przez ambasadora USA przy OBWE Michaela Carpentera.

Unia Europejska w swoim oświadczeniu podkreśliła, że dialog, przejrzystość i współpraca są jedynymi drogami do przewyciężenia różnic i do trwałego pokoju. UE jest gotowa do zaangażowania się w konstruktywną dyskusję o bezpieczeństwie w Europie, bazującą na prawie międzynarodowym, zobowiązaniach w ramach ONZ i OBWE. Wyraziła poparcie dla polskiego przewodnictwa i inicjatywy zorganizowania odpowiedniego formatu dla takiej dyskusji z udziałem wszystkich państw członkowskich OBWE. W oświadczeniu państwa UE skrytykowały również Rosję za jej działania, w szczególności za aneksję Krymu, agresję na wschodniej Ukrainie oraz destabilizację Osetii Południowej i Abchazji, Naddniestrza, wsparcie reżimu Łukaszenki na Białorusi, które doprowadziły do poważnego pogorszenia sytuacji bezpieczeństwa na obszarze OBWE. Wyraziły głębokie zaniepokojenie trwającym zwiększaniem aktywności wojskowej na granicy z Ukrainą, na Krymie i w regionie Morza Czarnego. Powtórzone zostały ponadto zapowiedzi poważnych konsekwencji i wysokich kosztów gospodarczych w przypadku dalszej agresji Rosji na Ukrainę oraz apel o deeskalację. UE poparła też tzw. format normandzki w dążeniu do pełnej implementacji postanowień mińskich.

Oświadczenie **USA** cechowała ostrzejsza retoryka w stosunku do rosyjskich agresywnych działań. Stany Zjednoczone poparły polską propozycję ożywienia dyskusji o bezpieczeństwie europejskim w OBWE, przy odrzuceniu szantażu i braku przyzwolenia na to, aby agresja i groźby były wynagradzane. Carpenter podkreślił brak tolerancji dla stref wpływów w Europie czy ograniczeń suwerennego prawa państw do wybierania swoich sojuszy. Określił ostatnie rosyjskie działania względem Ukrainy jako niebezpieczne i destabilizujące, a niechcianą obecność wojskową na terytorium Gruzji i Mołdawii jako sprzeczną z fundamentalnymi zasadami OBWE. Według USA organizacja może służyć jako forum do dyskusji o konwencjonalnych siłach zbrojnych, o zwiększeniu przejrzystości wojskowej, „dekonfliktacji” oraz o budowie zaufania, a ponadto – o niewojskowych aspektach europejskiego bezpieczeństwa, takich jak wpływ poszanowania praw człowieka i

wolności jednostki w państwach członkowskich na pokój, dobrobyt i współpracę pomiędzy nimi. W proces ożywienia dialogu o bezpieczeństwie europejskim należy jego zdaniem włączyć również działania OBWE w wymiarach ludzkim oraz ekonomicznym.

Strona zachodnia (UE i USA) przedstawiła – wcześniej skoordynowane – spójne i krytyczne wobec działań rosyjskich stanowisko, wyrażające z jednej strony wolę dialogu o bezpieczeństwie europejskim z Rosją na forum OBWE, a z drugiej strony konieczność prowadzenia takich rozmów w oparciu o nienegocjowalne zasady: suwerenności i integralności terytorialnej państw członkowskich, nienaruszalności uznanych międzynarodowo granic, wolności wyboru kierunku polityki zagranicznej i sojuszy, powstrzymywania się od wysuwania gróźb i użycia siły. USA chcą ponadto włączyć do dialogu o bezpieczeństwie europejskim w OBWE kwestie dla Rosjan niewygodne – związane z prawami człowieka i standardami demokratycznymi czy zwalczaniem korupcji w państwach członkowskich.

Perspektywa ukraińska

Rezultaty posiedzenia Stałej Rady OBWE zostały pozytywnie ocenione w Kijowie. Szef ukraińskiego MSZ Dmytro Kułeba oświadczył, że organizacja wyraziła skonsolidowane poparcie dla Ukrainy wobec groźby rosyjskiej agresji oraz uznała, wbrew stanowisku Rosji, pełne prawo Ukrainy do swobodnego wyboru organizacji i sojuszy międzynarodowych, do których pragnie ona dołączyć. Kułeba podkreślił konieczność podjęcia przez Rosję realnych kroków w celu uregulowania kreowanych przez nią konfliktów na obszarze OBWE: na Ukrainie, w Mołdawii i Gruzji. Szef ukraińskiej dyplomacji zapowiedział większe zaangażowanie Kijowa w prace OBWE, które służyć będą zwiększeniu nacisku na Moskwę w celu respektowania przez nią fundamentalnych zasad organizacji zawartych w porozumieniach helsińskich, w tym przede wszystkim dotyczących integralności terytorialnej i suwerenności innych państw. Wyraził jednocześnie nadzieję na ścisłą współpracę z przedstawicielami polskiej prezydencji, której celem będzie efektywna realizacja postanowień Stałej Rady OBWE. Z kolei Jewhenij Cymbaluk, stały przedstawiciel Ukrainy przy OBWE, poparł ideę szefa polskiej dyplomacji odnośnie do realizacji koncepcji „niepodzielności bezpieczeństwa” w Europie, której elementem powinno stać się zakończenie agresji zbrojnej Rosji na Ukrainie oraz okupacji Krymu i wschodniej części kraju. Jego zdaniem najlepszą gwarancją bezpieczeństwa w Europie będzie wycofanie rosyjskich wojsk z terytorium Ukrainy oraz zaprzestanie ingerowania w wewnętrzne sprawy ukraińskiego państwa.

Posiedzenie stało się dla Kijowa kolejną okazją do podkreślenia na forum międzynarodowym agresywnych i bezprawnych działań Rosji wobec Ukrainy. Aktywna działalność międzynarodowa jest jednym z głównych narzędzi tamtejszych władz w powstrzymywaniu agresywnych kroków Moskwy i wywieraniu na nią presji w celu zakończenia wojny w Donbasie i zobowiązania jej do deokupacji Krymu. Intencją Kijowa jest zmuszenie Rosji do rozpoczęcia rozmów na ten temat za sprawą jak najszerzego zaangażowania najważniejszych państw i organizacji. W tym kontekście pozytywnie odebrano zapowiedzi ministra Zbigniewa Raua – podjęcia działań na rzecz pełnego i efektywnego wypełnienia Misji Monitoringowej OBWE w Donbasie oraz złożenia pierwszej wizyty w roli przewodniczącego OBWE na Ukrainie, w tym we wschodniej części kraju. Polska prezydencja jest postrzegana w Kijowie jako szansa na większe zainteresowanie opinii publicznej sytuacją na Krymie i w Donbasie. W związku z tym można oczekiwać

znaczącego ożywienia w kontaktach Kijowa z Warszawą.